

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/historia-z-ipn/archiwum/236140,Pawel-Sztama-Czy-brat-gen-Korczyńskiego-był-niemieckim-kapusiem.html>
01.03.2026, 01:31

Paweł Sztama: Czy brat gen. Korczyńskiego był niemieckim kapusiem?

Grzegorz Korczyński, a w zasadzie Stefan Kilanowicz, jest jednym z najbardziej znanych funkcjonariuszy organów represji Polski „ludowej”. Miał młodszego brata - Jerzego Kilanowicza. W pierwszych latach II wojny światowej, gdy Korczyński działał we Francji, a Kilanowicz przebywał w Warszawie. Oba bracia utrzymywali ze sobą ścisły kontakt.

[Okupacja niemiecka](#)

16.01

Korczyński urodził się w lubelskich Brzezinach w 1915 r. W II RP parał się różnymi zajęciami, aż wreszcie w 1937 r. wyjechał do ogarniętej wojną domową Hiszpanii, gdzie został żołnierzem przygotowanych przez Komintern brygad międzynarodowych. W 1939 r., wraz ze swoimi kompanami trafił do obozu internowania we Francji.

Towarzysz „Grzegorz”

W 1940 r., dzięki pomocy aktywistów komunistycznych, udało mu się opuścić to miejsce. Rozpoczął skrajnie lewicową nielegalną działalność w sekcji polskiej Francuskiej Partii Komunistycznej. W 1942 r. wyjechał do okupowanej przez Niemców Polski, gdzie od kilku miesięcy funkcjonowała Polska Partia Robotnicza (PPR). Praktycznie od razu skierowano go do zbrojnego ramienia PPR, czyli Gwardii/Armii Ludowej (GL/AL), gdzie dał się poznać z jednej strony jako bezwzględny i okrutny watażka, a z drugiej – niesamowicie skuteczny i bojowy dowódca partyzanckich oddziałów.

W 1944 r., już po zajęciu terenów Lubelszczyzny przez Armię Czerwoną, przybył do Lublina, gdzie mianowano go szefem Milicji Obywatelskiej (MO) na województwo warszawskie. W 1945 r. przeniesiono go do bezpieki. Tam przez kilka lat robił niesamowitą karierę. Był m.in. doradcą ministra Bezpieczeństwa Publicznego, Stanisława Radkiewicza, ds. operacyjnych, a także przez jakiś czas kierował Wojewódzkim Urzędem Bezpieczeństwa Publicznego (WUBP) w Gdańsku. Ponadto współprowadził dochodzenie ws. tzw. pogromu kieleckiego w 1946 r. oraz był jednym z odpowiedzialnych akcję „Wisła” w 1947 r.

Jego kariera zawisła na włosku pod koniec lat 40. XX w. Za to, że był blisko związany z Władysławem Gomułką, został z partii wydalony, a później także aresztowany przez Biuro Specjalne MBP. W więzieniu przesiedział do 1956 r. Wówczas wyszedł na wolność i wrócił do partyjnych łask.

Został początkowo szefem Zarządu II (wywiadu) Sztabu Generalnego „ludowego” Wojska Polskiego. Później był wiceministrem Obrony Narodowej oraz Głównym Inspektorem Obrony Terytorialnej. Jako bliski współpracownik Mieczysława Moczara, został jednym z najważniejszych członków środowiska zwanego „partyzantami”.

W grudniu 1970 r. odpowiadał, wraz z innymi, za masakrę robotników na Wybrzeżu. W kolejnych miesiącach został odsunięty od najważniejszych pozycji i objął stanowisko ambasadora PRL w Algierii. Tam zmarł w październiku 1971 r.

Towarzysz „Maciej”

Korczyński nie był jedynakiem. Miał młodszego brata – Jerzego Kilanowicza. Ten ostatni urodził się w Warszawie w 1918 r. Podobnie jak Grzegorz, bardzo szybko musiał zacząć pracować. Początkowo zarabiał na życie na etacie w (podwarszawskiej wówczas) fabryce „Ursus”. Później próbował rozkręcić własny interes. Podobnie rzecz miała się już po wybuchu II wojny światowej. Dzięki nielegalnemu handlowi przetrwał kilka pierwszych lat najokrutniejszego konfliktu w dziejach świata. Nielegalnie sprzedawał cukier, biżuterię, obuwie oraz wyroby galanteryjne.

Wiosną 1942 r. został jednak zatrzymany przez Niemców. Więzienie opuścił pod koniec 1942 r. Wówczas, podobnie jak jego brat, związał się z komunistyczną konspiracją. Praktycznie od razu trafił do GL, gdzie „Maciej” (bo taki pseudonim przybrał) blisko współpracował z szefem sztabu tej organizacji, Franciszkiem Józwiakiem. Został np. członkiem tzw. specgrupy, która była najważniejszą bojówką Sztabu Głównego GL na terenie Warszawy. Do jej zadań należała zarówno ochrona Sztabu GL, jak i całego kierownictwa PPR, a także organizowanie różnych akcji, w tym kryminalnych.

W 1944 r. przeszedł specjalne kontrwywiadowcze przeszkolenie, zorganizowane przez Sztab Główny AL, a następnie został wysłany wraz ze swoim bratem na Lubelszczyznę. Kilanowicze mieli wówczas kierować Obwodem II AL. Plany te zostały zdezaktualizowane, bowiem obaj bracia bardzo szybko trafili do zajętego przez Armię Czerwoną Lublina. „Maciej” został wówczas funkcjonariuszem MO. Potem, bardzo krótko, kierował Wojewódzkim Urzędem Bezpieczeństwa Publicznego w Szczecinie. W kolejnych latach był rzućany na różne stanowiska – albo pracował w bezpieczeństwie, albo w osławionym kontrwywiadzie – Głównym Zarządzie Informacji.

Pod koniec lat 40. XX w., podobnie jak jego brat, został aresztowany przez Biuro Specjalne MBP. W 1954 r., po okrutnym śledztwie, został z więzienia wypuszczony, a później, dzięki pomocy brata, robił karierę dyplomatyczno-wojskową. Był m.in. *attaché* wojskowym, lotniczym i morskim w Kanadzie, Zjednoczonej Republice Arabskiej i Libanie.

W 1967 r. wrócił na dobre do Polski, gdzie był oskarżany m.in. o nielegalny przemyt kosztowności. Niczego jednak nie udało mu się udowodnić. Zmarł w 1978 r.

[Czytaj artykuł Pawła Sztamy Czy brat gen. Korczyńskiego był niemieckim kapusiem? na portalu przystanekhistoria.pl](#)

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)

Okupacja niemiecka

Artykuł



Grzegorz Jan Korczyński, właśc. Stefan Jan Kilanowicz (fot. Wikipedia/Trybuna Ludu)